Rok III. Poniedziałek 20-go sierpnia 1917 r. Nr. 191.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 12 hal.—10 fen.

Prenumerata:
w Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie ... W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 49 fen.; kwartalnie 7 ... 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.
Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

CENY OGŁOSZEŃ:
Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. — Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 30 hal.—Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Ku pokojowi.

CO JEST TREŚCIĄ NOTY PAPIEŻA.

WIEDEŃ. Z otrzymanych dotychczas wiadomości wynika, że papież powołując się na poprzednie kroki w sprawie doprowadzenia do pokoju, ponownie apeluje do państw prowadzących wojnę by położyły kres przelewowi krwi. Papież zaleca przedewszystkiem porozumienie w sprawie **zmniejszenia zbrojeń**, w sprawie **sądów rozjemczych** oraz zniesienia wszelkich ograniczeń **wolności mórz**. Dalej zaleca obustronne zrezygnowanie z **odszkodowań wojennych** tak co do szkód jak i co do kosztów oraz **zwrot wszelkich okupowanych terytoryów**. Co się tyczy istniejących między Austro-węgrami i Włochami jak Niemcami i Francyą **spornych kwestyi natury terytoryalnej** nie doradza papież żadnej zdecydowanej formuły ich rozwiązania, a wyraża raczej nadzieję, iż strony walczące kwestye te rozpatrzą w sposób pojednawczy i uczynią **zadość aspiracyom narodów** interesowanych.

W WIEDNIU JESZCZE NOTY NIEMA.

WIEDEŃ. Według otrzymanych dotychczas wiadomości nota papieska została już doręczona zwierzchnikom kilku państw prowadzących wojnę. Nota przeznaczona dla cesarza austr. nie nadeszła dotychczas do Wiednia widocznie wskutek spóźnienia się kuryera. Powinna jednakowoż nadejść w dniach najbliższych.

CO MÓWIĄ w WIEDNIU.

KRAKÓW. Z Wiednia telegrafują do „Czasu": Powszechnie przeważa przekonanie, że trudno przypuścić, by mocarstwa wojujące a limine mogły odrzucić zaofiarowanie, ewentualnie samą propozycyę interwencyi. Bliższem jest też przypuszczenie, że akcya papieża była dyplomatycznie przygotowana, t. zn. że papież wprzód upewnił się u mocarstw, iż interwencya jego w danej chwili nie będzie niemile widzianą. A nie brak nawet głosów, jakoby papież decydował się do tego kroku wprost na prośbę i życzenie Anglii.

WRAŻENIE w BERLINIE.

BERLIN. Wielkie wrażenie wywołują tu w kołach politycznych głosy prasy berlińskiej, między innymi szczególnie uwagę zwraca „Germania", która podnosi, że inicyatywa papieża z pewnością padnie w Niemczech na podatny grunt. Socyalistyczna „Vorwärts" twierdzi, że do akcyi papieża we wszystkich kołach dyplomatycznych przywiązują wielką wagę i przypuszcza, że akcya ta stoi w pewnym związku ze sztokholmskimi usiłowaniami pokojowymi.

RZECZOWY GŁOS ANGIELSKI.

LONDYN. „Westminster Gazette", omawiając propozycyę pokojową papieża wyraża nadzieję, że rządy koalicyi rozważa ją i nie odrzucą jej a limine, jak propozycyę niemiecką.

PRZECIW NOCIE.

LONDYN. Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Rząd amerykański dotychczas nie zajął żadnego stanowiska wobec akcyi papieża i dziś można twierdzić, że wnioski papieża nie znajdą posłu u mocarstw koalicyi.

AMSTERDAM. „Times" pisze: Dla Anglii przyjęcie propozycyi pokojowej papieża jest niemożliwe, gdyż podejmuje ona hasło Niemiec: „Bez aneksyi, bez odszkodowań, wolność mórz". Nie możemy ukryć naszego zdziwienia, że Watykan liczy na przychylne przyjęcie swego orędzia. Zdradza to zupełna nieznajomość zapatrywań, panujących w krajach koalicyi i w Ameryce.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 18 sierpnia. Urzędowo donoszą

NA FRONCIE WSCHODNIM. Nie było żadnych szczególniejszych zdarzeń.

Od 19 lipca tj. od dnia zwycięstwa pod Zborowem wzięli sprzymierzeńcy na froncie wschodnim **do niewoli 655 oficerów i 41,300 żołnierzy**. Zdobycz wynosi 251 dział, 546 karabinów maszynowych, 191 miotaczy min, 50.000 karabinów, wielkie zapasy amuicyi, 25,000 masek gazowych, 14 samochodów pancernych, 15 automobilów ciężarowych, 2 pociągi pancerne, 6 załadowanych pociągów towarowyth, 26 lokomotyw, 238 wagonów kolejowych, wiele aeroplanów i poważne zapasy żywności.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Wczoraj w południe rozgorzała nad Soczą ciężka walka artyleryi, która od dziś rana rozciągnęła się na całą przestrzeń pomiędzy Mrzli Wrch a morzem.

Ogień włoskich dział i miotaczy min sięga daleko poza nasze linie strzeleckie. Nasze bateryę odpowiadają przeciw działając zbieraniu się wojsk poza frontem włoskim.

W Karyntyi i Tyrolu nic nowego.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT WIECZORNY NIEMIECKI.

BERLIN. 17.VIII. We Flandryi i pod Verdun tylko walka artyleryi o zmiennem natężeniu. W St. Quentin palą się jeszcze domy około katedry. Stałe ostrzeliwanie przez Francuzów rozszerza pożar.—Na wschodzie nic szczególniejszego.

UCIECZKA ANGIELSKICH OKRĘTÓW.

BERLIN. (Urzędowo). Dnia 16 b.m. jedna z naszych patroli morskich natknęła się na pograniczu angielskiej strefy zamkniętej na nieprzyjacielskie krążowniki i kontrtorpedowce, przyczem je zaatakowała. Nieprzyjaciel pomimo, że miał wielką przewagę zawrócił w naszym ogniu i wycofał się z walki z pospiechem. Nie mamy żadnych strat.

DO ROSYI NIE PÓJDĄ...

BERNO. Z Waszyngtonu donoszą, że Rot i inni członkowie rosyjsko-amerykańskiej misyi oświadczyli się przeciw wysłaniu woisk amerykańskich do Rosyi.

WOJNA z LIBERYĄ.

BERLIN. Rzeczpospolita Liberya ogłosiła 4 b. m. stan wojenny z Niemcami. Niemiecka tamtejsza kolonia została podobno odesłana do południowej Francyi.

Telegramy.

RUCH REWOLUCYJNY w NISZPANII.

MADRYT. Na przedmieściach Madrytu starcia pomiędzy strejkującymi a wojskiem, przyczem wiele osób zabitych i ranionych. Aresztowano rewolucyjny, socyalistyczny komitet strejkowy. Wczoraj ogłoszono dekret królewski uprawniający ministra wojny do powołania rezerw.

Wedle doniesienia dzienników przedstawia prezydent ministrów ruch rewoludyjny jako walkę między anarchią a porządkiem publicznym. Stowarzyszenia prywatne, bez różnicy kierunków politycznych stawiły się do dyspozycyi rządu aby przyspieszyć przywrócenie porządku.

Z ROSYI.

DOKĄD WYWIEZIONO CARA.

BUDAPESZT. „Az Est" donosi: Byłego cara wraz z rodziną wywieziono do Tobolska w Syberyi.

WYWIAD z KONIŁOWEW.

PETERSBURG. (PAT). Generalissimus Korniłow wyraził wobec sprawozdawców pism nadzieję, że środki, jakie właśnie przedłożył rządowi do aprobaty zaprowadzą porządek w armii. Oświadczył, że trzeba liczyć się z rozległemi operacyami wojennemi tak na froncie rumuńskim, jak i na innych, a zwłaszcza na północnym. Wskazał też na możliwość skombinowanej akcyi lądowo-morskiej. Uważa nową kampanię zimową za niedającą się uniknąć.

KOZACY ZA ODROCZENIEM KONSTYTUANTY.

PETERSBURG. Centralna Rada kozacka zwróciła się do Kiereńskiego o odroczenie wyborów do konstytuanty do stycznia 1918, a to ze względu na trudności komunikacyjne, anarchistyczną propagandę i niemożność wykonania swych praw przez trzecią część wyborców odbywających służbę wojskową.

REWOLUCYJNA PANAMA.

PETERSBURG. W komitecie wykonawczym Rady Rob. i Żołn. wykryto sprzeniewierzenie 30.000 rubli. „Riecz" domaga się jawnego szkonтrum przez osoby stojące poza komitetem. Przez ręce Rady R. i Ż. przeszło wiele milionów pieniędzy przeznaczonych na cele dobroczynne.

PROPAGANDA WOJENNA.

PETERSBURG. (PAT). W teatrze Michała odbyło się wielkie zebranie, na którem przemawiali przywódcy socyalistyczni i weterani ruchu rewolucyjnego: Breszkowska, ks. Krapotkin i Wera Zazulicz, wzywając zebranych do bronienia ojczyzny przed zewnętrzną tyranią.

CHOROBA STUERMERA.

PETERSBURG. B. prezydent ministrów Stuermer został z powodu choroby wypuszczony z więzienia za kaucyą 100.000 rubli.

Stolica Apostolska pośredniczką pokoju

Z wyżyn stolicy Piotrowej rozległ się głos, na jakiego udręczona gorączką wojenną ludzkość oczekiwała oddawna. Namiestnik Chrystusowy, zastępca Tego na ziemi, który rzekł „Królestwo moje nie jest z tego świata“, zstępuje oto między rzesze walczących i mówi: Pokój z wami!

I rzecz dziwna, bardziej niż kiedykolwiek, bardziej niż w onczas, gdy papież jako władca świecki rzucał gromy bull i anatemy klątw na monarchów zbyt opornych, głos ten ma cechy Chrystusowego wołania...

Nie gromi, i nie nagina nieposłusznych, jak to ongiś było — zwraca się do nich z pojednawczem przedstawieniem... Bulla ustąpiła miejsca bardziej nowoczesnej nocie—której treści nie znamy, ale wiemy z góry jedno, że muszą być w niej argumenty bardzo przekonywająco, postulaty sprawiedliwe...

Wiemy i wierzymy, że, gdy władca setek milionów dusz wierzących wystąpił z wezwaniem do zaprzestania rzezi krwawej, rozdzielającej wiernych jego na dwa wrogie, zawzięte, ołowiem i ogniem ścigające się, obozy—że w tem jego wystąpieniu sprawiedliwość z drobiazgową musiała być odmierzona troskliwością...

Nie jest znanym dotychczas tekst noty papieskiej, ale czyż trzeba dziś przenikliwości wielkiej, by odgadnąć, że zawarte w niej propozycye pokojowe nie mogą być inne, jak uznane ogólnie podstawy sprawiedliwego pokoju?

Czyż trzeba domyślności wielkiej, by odgadnąć, że nota papieża zwraca się przeciw wojnie zaborczej t. j. aneksyom, przeciw niszczeniu materyalnem przeciwnika t. j. odszkodowaniom i przeciw gnębieniu narodów rozdartych, wtłoczonych w kajdany niewoli, w ciasne ramy obcą, i zawsze wrogą, dłonią zakreślanego bytu?

Czyż—powtarzamy—można pomyśleć, by namiestnik Chrystusowy mógł osnuć dla propagandy pokoju warunki inne, niż te, jakie są w przykazaniach i nauczaniu syna Cieśli, Zbawiciela świata...

Z etyki i z nauki Chrystusowej wyszła, wyjść musiała, nota papieska w sprawie pokoju—i dlatego wierzyc trzeba, że mimo wszystko, mimo chwilowe, jakiemkolwiek ono będzie jej przyjęcie, ona zwycięży...

Szał wojenny i chęć zwycięstw niedoścignionych nigdy w toku tej wojny—wreszcie zdecydowane masoństwo prasy kierującej w państwach koalicyi, każą im witać notę Stolicy Apostolskiej okrzykami protestu i oburzenia...

Nie znając jeszcze tekstu noty, a już ją odrzucają—wyczuwając, tak jak i my, w niej warunki sprawiedliwe, warunki odrzucające wszelkie zamysły zgniecenia przeciwnika.

Ale jakiekolwiek będzie przyjęcie tej noty przez sfery rządzące i pełne złudzeń, że dalszy rozlew krwi da im ostateczne zwycięstwo, pewnym być można, że wrażenie jej będzie ogólne i głębokie, że głos mówiącego w imieniu Chrystusa nie przebrzmi bez echa i całą wagą swą padnie w serca wierzących...

Usłyszą i zrozumieją głos ten katolicy Włoch Francyi skrępowani potęgą Lóż wszechwładnych, usłyszą go katolicy skneblowanego przez „oswobodzicielkę narodów“ Erynu—usłyszą ci wszyscy, którzy rozumieją, że choć koniecznem było, by lała się krew narodów walczących o ich dobra najwyższe, tak jak za zbawienie oświata przelała się krew Boga-Człowieka, to jednak przelew tej krwi ustać musi, gdy cele wytyczne osiągnąć się dadzą...

A któż bardziej powołanym być mógł do określenia tej chwili—do wskazania podstaw sprawiedliwego, a więc na najwznioślejszej, bo Chrystusowej, etyce opartego pokoju—jak nie ten, który etyki tej przez 300 milionów z wiarą słuchanym jest nauczycielem?

I dlatego wierzymy—że wcześniej czy później—głos jego wysłuchanym zostać musi.

Z Rady Stanu.

(Komunikat).

Na posiedzeniach Wydziału Wykonawczego T. Rady Stanu, odbytych w dn. 3 i 8 b.m. przyjęto ustawę tymczasową o szkołach elementarnych, oraz projekt Urzędu Obrachunkowego przy Departamencie Skarbu.

Na pomoc żywnościową dla internowanych w Szczypiornie legionistów asygnowano mk. 20.000.

Zwrócono się do władz okupacyjnych austro-węgierskich o oddanie całkowitego dozoru nad kotłami parowymi w granicach okupacyi austro-węgierskiej „Warszawskiemu Stowarzyszeniu dla dozoru nad kołami parowymi“ na zasadach analogicznych do stosowanych obecnie w okupacyi niemieckiej.

Przyjęto do wiadomości odpowiedź p. generał-gubernatora warszawskiego w sprawie napisów w języku polskim na stacyach dróg żelaznych, a mianowicie, że obok nazwy stacyi w języku niemieckim mają być umieszone również nazwy w języku polskim.

Wybranych na plenarnym posiedzeniu w dniu 2 sierpnia do Wydziału Wykonawczego pp. Górskiego i Kaczorowskiego mianowano: p. Górskiego referentem Komisyi Wojskowaj, a p. Kaczorowskiego dyrektorem Departamentu Pracy.

W dniu 10 b.m. odbyło się pod przewodnictwem p. Wice-Marszałka XXX o posiedzenie plenarne Tymczasowej Rady Stanu.

Na posiedzeniu tem uchwalono Ustawę tymczasową o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem, zawierającą 95 artykułów.

Następnie przyjęto tymczasowe Przepisy Kasowe Sądownictwa w Królestwie Polskiem.

Postanowiono przy Departamencie Skarbu utworzyć Urząd Obrachunkowy w celu szczegółowej kontroli wpływów i wydatków sum budżetowych, kontroli pozycyi przychodowych i rozchodowych, oraz przedstawienia Radzie Stanu sprawozdań z wykonaniem budżetu.

Zwrócono się do pp. Komisarzy Ces. niem. z odezwą o przyśpieszenie wprowadzenia w życie uchwalonej przez T. Radę Stanu w dn. 21.III i 5-V ustawy o utworzeniu Rad Gminnych, oraz ustanowienia Komisarzy prowicyonalnych T. Rady Stanu.

Postanowiono, by ze względów na trudności pomieszczenia, Sąd Okręgowy w Sosnowcu miał czasową swą siedzibę w Będzinie.

Z ostatnich walk na zachodzie.

Pisma berlińskie przynoszą obszerne relacye o ostatnich walkach we Flandryi. Anglicy do ataku wyprowadzili w pierwszym dniu bitwy 120.000 ludzi Artylerya objęła swym ogniem przestrzeń przeszło 20 klm. poza frontem niemieckim. Uderzyły całe dywizye rozwinięte w linie bojowe, w ogólnej liczbie 13. Lotnicy zaopatrzeni w bomby i karabiny maszynowe towarzyszyli piechocie, a przeszło 60 tanków pomagało łamać linie niemieckie na jednym tylko odcinku. Obok piechoty rzucono także do ataku wielkie masy kawaleryi. W najbliższym punkcie frontu atakowali gwardya angielska i piechota szkocka, jako najlepsze wojska.

Pisma koalicyi przepełnione są opisami trudności na jakie napotyka rozpoczęta bitwa we Flandryi. Korespondent „Corriere della Sera“ Barzilai pisze, że bitwa ta odbywa się w wodzie a nie na lądzie. Prawie równocześnie z rozpoczęciem akcyi bojowej przez koalicyę rozpoczęły się ogromne deszcze. Woda płynie z góry, woda stoi na ziemi. Pola walki to jedna pogmatwana sieć kanałów, rzek i obszarów zalanych wodą. Gdzie uderzy granat tam zaraz powstaje jeziorko. Chmury idą tak nizko, że lotnicy pracować muszą na wysokości zaledwie 100 m. Artylerya traci wszelką oryentacyę, piechota wszelką możność ukrycia i okopania w zdobytych pozycyach. Umocnienia Niemców z powodu wody zaskórnej budowane są na powierzchni i umocnione cementem. Ponieważ je angielska artylerya zburzyła, nie dają żadnej ochrony zdobywcom a żołnierze muszą nieraz, stojąc po pas w wodzie, odpierać ataki angielskie.

Pojęcie o olbrzymiej masie sił walczących, tu nagromadzonych, daje tylko potęga ognia artyleryi Cały horyzont nad Ypres tonie w ogniu. Niemcy skupili tu całe 50 dywizyi. Prócz tego posiadają wielką ilość lekkich armat, które mogą przesuwać na terenie. Posługują się nimi doskonale zwłaszcza do popierania kontrataków, na których opierają głównie swą taktykę. Nie mogąc sprostać ogniowi ciężkiej artyleryi koalicyi wykorzystują tę okoliczność, że w chaosie rowów i lejów artylerya atakujących nie może się naprzód posuwać i skutecznie popierać piechotę.

Galicyjskie Koło Międzypartyjne.

Utworzone swieżo w Krakowie t. zw. „Koło międzypartyjne“ ogłosiło w swym programie, że dążeniem jego będzie praca nad zjednoczeniem całej Polski. Jak dotąd, „międzypartyjnicy“ galicyjscy mogą pochwalić się jedynie urządzaniem demonstracyi ulicznych i wydawaniem hektografowanych odezw... Oczywiście robota „Koła międzypartyjnego“ nosi zawsze stempel endecki i odznacza się właściwą temu obozowi konsekwencyą. Doskonale charakteryzuje jej perfidyę organ demokracyi warszawskiej „Kuryer Polski“, w którym czytamy:

„Odezwa świeżo powstałego galicyjskiego Koła Międzypartyjnego protestuje przeciw stanowisku, jakie zajęła w różnych kwestyach ostatniemi czasy Tymczasowa Rada Stanu.

Nie mamy zamiaru polemizować z tą odezwą. Nasuwa się jednak następująca uwaga:

Odezwę galicyjskiego Koła Międzypartyjnego wydały te same żywioły, które poprzednio występowały przeciw polityce naczelnego Komitetu Narodowego, wyrzucając mu, iż miesza się do spraw Królestwa.

Czy teraz nie popełniają tego samego błędu, który piętnowały u swego politycznego przeciwnika? Wydaje nam się, że w polityce obowiązuje pewna doza konsekwencyi. I dostojnikom, którzy udzielają nowej organizacyi wysokiego poparcia, winna być wiadomą chrześciańska sensacya:

— Źdźbło w źrenicy bliźniego zobaczysz, belki w oku własnem nie dostrzeżesz“!

Tyle pismo warszawskie, wydawane przez znanego publicystę i dramaturga p. Stefana Krzywoszewskiego.

To i owo.

Obywatele. „Ziemianin“ organ Związku ziemian wychodzący w Warszawie zamieścił w ostatnim numerze następującej treści rezolucyę powziętą przez ziemian powiatu włoszczowskiego ziemi Kieleckiej:

Ze względu na ciężkie położenie w kraju i praktykowany, niestety, wyzysk względem ludzi najbiedniejszych, niżej podpisani zobowiązują się aż do nowego zbioru 1918 r. nie przekraczać pod żadnym warunkiem ceny maksymalnej na główne 4 gatunki zbóż i kartofle podanej w odezwie C. i K. Komendy powiatowej Włoszczowskiej E. nr. 99|20 L. A., a mianowicie: za pszenicę (za 100 kg.) 60 kor., za żyto, jęczmień i owies 50 kor., za kartofle 25 kor. na miejscu odbioru. Również zobowiązują się sprzedawać powyższe produkty wprost konsumentom.

Podpisali: August Potocki, Henryk Potocki, B. Dzierzbicki, Jerzy Morstin, J. Lionowski, J. Kowalski. Siemieński, Z. Glinka, A. Makólski, Jarosław, Rogoziński, J. Kamocki, A. Schütz, T. Krzymuski, Ed. Lohman, J. Szlichciński, Łukarz, Borkowski, Tadeusz Halpert, J. Kozłowski, Roman Kuliński (zarząd dóbr Siedliska).

Na prezesów sądów okręgowych proponowani są następujący kandydaci:

Łowicz: prezes sądu okręgowego p. Franciszek Głowacki z Warszawy, prokurator p. Janusz Smogorzewski; Włocławek: prezes sądu okręgowego p. Władysław Nowca; Lublin: preezs sądu apelacyjnego p. Józef Higersberg, wiceprezes p. Ignacy Steliński, prezes sądu okręgowego p. Wacław Salkowski, prokurator p. Tadeusz Żychliński; Radom: prezes sądu okręgowego p. Glogier, prokurator p. Hübner; Kielce: prezes sądu okręgowego p. Nowicki, prokurator p. Zygmunt Śląski; Płocki: prezes sądu okręgowego p. Święcicki. prokurator p. Antoni Goszczyński; Kalisz: prezes sądu okręgowego p. Skrudziński; Łomża: prezes sądu okręgowego p. Młynarski, prokurator p. Terpiliński; Częstochowa: prezes sądu okręgowego p. Kokowski; Łódź: prezes sądu okręgowego p. Kazimierz Rossman, prokurator p. Tomasz Stoszkowski; Piotrków: prezes sądu okęgowego p. Cybulski, prokurator p. Rudnicki; Mława: prezes sądu okręgowego p. Sulej, prokurator p. Zyliński.

Handel rublami w Tarnopolu. O spekulacyjnej orgii rublami w oswobodzonym od Mcskali Tarnopolu pisze „Kuryer Lwowski“:

„Na wielką skalę rozwinął się tu handel rublami, powstała formalna giełda. W pierwszych dniach po ustąpieniu Rosyan kurs rubla wynosił 2 kor. 50 do 2 k. 60 gr., nagle nadeszła depesza, regulująca oficyalnie kurs rubla na 3 kor. 19 gr. Nie trwało to długo, albowiem pojawiło się urzędowe ogłoszenie starostwa, oznaczające kurs rubla na 2 kor. 54 gr., kurs marki na 1 kor. 55 gr., a jednej korony na 64 fenigów. Niestety, nie trzymano się tego kursu. Każdego dnia zjeżdżały tłumy spekulantów, głównie złoczowskich, którzy wykupywali ruble za ogromne sumy. Pokup ten oczywiście podnosił z każdą chwilą cenę kupna“.

Kult dla Rosyi. Już po wejściu Niemców uczniowie gimnazyum rosyjskiego w Łodzi, prawie sami żydzi, wystarali się o pozwolenie, by 8-ej klasie prowadzono wykłady w języku rosyjskim. Maturzyści tej szkoły, aczkolwick słabo znali język polski, dostawali się też potem do wyższych szkół polskich w Warszawie.

Świeżo znowu donosi „Volksblatt“ (296), że panna T. Breimann w Łodzi uzyskała pozwolenie na otwarcie kursów z językiem rosyjskim wykładowym, podług programu szkoły średniej, dla uczniów znających tylko język rosyjski.

Wśród legionistów internowanych w obozie Szczypiornie zaczynają brać górę żywioły rozważniejsze, które widzą, że padły ofiarą nieprzebierającej w środkach agitacyi. Starsi zwłaszcza żołnierze, którzy przebyli kampanie legionowe i dzielnie pełnili swą służbę na froncie, czy w garnizonach, obecnie [illegible]wają, że postąpili lekkomyślnie, odma-

wiając złożenia przpsięgi, której formuła przez całą Radę Stanu została przyjęta i aż do chwili naznaczenia terminu przysięgi z żadnej strony nie była atakowana. Wedle informacyi z miarodajnych sfer nie będą stawiane przeszkody dodatkowemu zgłaszaniu się do przysięgi; władze wojskowe gotowe są podobno przydzielić do oddziałów tych, którzy, poznawszy swój błąd—przysięgę złożą.

Zasiłki dla rodzin legionistów. Wiedeńska „Zeit“ donosi, że w nowem rozporządzeniu o zasiłkach wojskowych powiedziane jest w par. 1 ustęp trzeci, że na równi mają być traktowani należący do polskiego korpusu posiłkowego obywatele państwa austryackiego. Polski korpus posiłkowy (Legiony) został 11 kwietnia oddany pod zarząd niemiecki. Zasiłki dla rodzin legionistów od 30 maja miały być płaco. przez rząd niemiecki. Pokazało się jednak, iż rząd niemiecki z powodu krótkiego czasu nie mógł zasiłków wypłacić. Min. obrony kraj. zarządził, aby do 31 lipca zasiłki były dalej wypłacane. Od 1 sierpnia płacić będzie rząd niemiecki. Ponieważ zasiłki niemieckie są mniejsze niż austryackie rząd austryacki zwróci różnicę.

Ś. ✝ p.

JAN SZMIT

syn obywatela miasta Dąbrowy

przeżywszy lat 20

zasnął w Bogu we wsi Bogucinie w dniu 14-go sierpnia 1917 roku

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w poniedziałek dnia 20 sierpnia o godz. 7 rano w kościele parafialnym w Dąbrowie, na które zaprasza, krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych

RODZINA

Gazeta Zagłębia.

Dąbrowa.

Jak to nazwać? Stowarzyszenie Spożywcze „Robotnik Katolicki“ sprowadziło parę wagonów kartofli, które sprzedaje po 9 koron za pud. Rzecz byłaby bardzo piękna i obywatelska, gdyby nie jedno „ale“ nie nazbyt jednak obywatelskie.

A mianowicie nie wiadomo dlaczego nabywcy zwrócili się do miejscowej policyi z zażaleniem na niedowagę i to dość znaczną, bo w jednym wypadku zamiast zakupionych i zapłaconych 18 pudów było tylko 16. A wypadków takich było podobno więcej. Nie będziemy tu nikogo posądzać o niesumienność czy coś podobnego ale w każdym razie jak nazwać tak dalece posuniętą nieoględność przy ważeniu?

OSTRZEGAM

przed nabyciem wystawionych przeze mnie na zlecenie małż. Józefa i Domiceli Kasprzyk poniżej przytoczonych moich weksli, gwarantujących kaucyę p. J. Kasprzyka, a obecnie bezwartościowych.

Weksel Nr. 18 na rb. 2000. — wyst. 24|II 14 r. płat. 24|II 16 r.

Weksel Nr. 19 na rb. 1500. — wyst. 24|II 14 a płat. 24|II 16 r.

Weksel Nr. 20 na rb. 1500. — wyst. 24|II 14 r. płat. 24|II 16 r.

INŻYNIER
Maryan Starkiewicz
właściciel elektrowni Olkusz.

8-io klasowa
Wyższa Szkoła Realna w Będzinie.

Zawiadomienie

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się po wakacyach, dnia **1 września, o godz. 9 1|2 rano.** W klasach wyższych ograniczona ilość miejsc; egzamin do tych klas konkursowy.

Do **dn. 30 sierpnia** rodzice lub opiekunowie kandydatów winni złożyć w kancelaryi szkoły podania do dyrektora wraz z metryką i świadectwem szczepienia ospy, oraz wnieść **30 marek**, jako opłatę za egzaminy.

Rok szkolny rozpocznie się d. 7 września.

Wpis szkolny w roku 1917|8 wynosi w kl. wstępnej 200 mk. od I do IV-280 mk. i od V do VII—220 mk. Opłata w 8-miu ratach. 1101-1-3

Dyrektor.

OGŁOSZENIE

dotyczące obrotu zbożem i przetworami młynarskimi.

§ 11. Normy przemiału. Wynagrodzenie za zmielenie.

Przy przemiale pszenicy lub żyta na mąkę musi być ze 100 kg. zboża uzyskanych conajmniej 80 kg. mąki, zaś przy przemiale jęczmienia conajmniej 68 kg. mąki lub kaszy.

Na rozkurz liczone być mogą najwyżej 4 proc. zboża.

Oszczędności na przyznanych 4 proc. rozkurzu, osiągnięte przy przestrzeganiu zresztą obowiązujących przepisów co do przemiału zboża, są własnością młyna, mogą być jednak sprzedane tylko P. C. Z. Za zmielenie 100 kg. zboża wyznacza się wynagrodzenie.
w kwocie 6 K. przy przemiale na mąkę pytlową
4 K. „ „ „ „ razową
8 K. „ „ „ kaszę.

Z powyższego wynagrodzenia otrzyma jednak młynarz tylko 5 k. za mąkę pytlową, 3 k. 50 za razówkę, a 7 k. za kaszę, zaś pozostała 1 k. przy mące pytlowej lub kaszy, a 50 hal. przy razówce przeznaczone zostaną na fundusz dyspozycyjny K. R. G. który użyty zostanie na odszkodowania dla młynów zamkniętych. Pieniądze niezużyte na ten cel rozdzielone zostaną między młyny pracujące w stosunku do ilości zmielonego przez nie zboża.

§ 12. Młyny.

Pozwolenia na otwarcie młynów udziela komenda powiatowa na wniosek wydziału wyk. Kraj. Rady gosp. Celem uzyskania tego pozwolenia winni właściciele młynów zgłosić się pisemnie u kierownika powiatowej filii P.C.Z. z podaniem:

dokładnego adresu, siły popędowej, poruszającej młyn, ilości kamieni wzgl. walców, oraz dziennej normalnej wydatności pracy.

Kierownik filii przedłoży to podanie, po zaopatrzeniu ich odpowiedniemi uwagami Wydziałowi wyk. K.R.G. za pośrednictwem dyrekcyi P.C.Z. do rozpatrzenia.

Młyny, które uzyskają pozwolenie na puszczenie ich w ruch podzielone zostaną na:

a) Młyny gospodarskie, przeznaczone do przemielenia tego zboża, które producenci uprawnieni są zostawić sobie na własne potrzeby i dla swojej czeladzi lub tego zboża, które mają prawo mleć bezrolni mieszkańcy wsi i osad (§ 14).

(b) Młyny kontraktowe przeznaczone do przemielenia zboża zakupionego przez P.C.Z. Młyny takie mogą działać ewentualnie w charakterze zastępców P.C.Z. i mogą mleć zboże albo za stałem wynagrodzeniem od cent. metr. lub też kupować zboże i sprzedawać mąkę po stale oznaczonej cenie. Młyny kontraktowe winny prowadzić dokładne zapiski dzienne w księgach, wykazując przychód i rozchód oraz rodzaj zboża wzgl. przetworów młynarskich, jakoteż każdoczesny zapas tychże.

§ 13. Produkcya zapotrzebowania zarządu armii.

Zboże wzgl. produkta młynarskie przeznaczone według planu rozdzielczego (§ 10) na pokrycie zapotrzebowania armii odbierać będzie od P.C.Z. referent rolniczy komendy pow. względnie jego organa pomocnicze.

§ 16. Ceny sprzedażne zboża i przetworów młynarskich.

Ceny, po których P.C.Z. winna sprzedawać zboże oraz przetwory młynarskie ustanowione zostaną osobnem zarządzeniem, wydanem na podstawie uchwały krai. Rady gosp. z uwzględnieniem kalkulacyi cen, przedłożonej przez Dyrekcyę P. C. Z.

§ 17. Środki kontrolne.

Do pilnowania wykonania wszystkich powyższych zarządzeń, w szczególności nadzór nad działalnością powiatowych filii P. C. Z. oraz komisyi powiatowych i gminnych poleci komenda powiatowa referentowi-rolniczemu oraz przydzielonym mu organom pomocniczym (inspektorom zbożowym).

W szczególności jest ich zadaniem:

Popieranie i kontrolowanie prac komisyi powiatowych i gminnych przy zbieraniu dat, odnoszących się do powierzchni zajętej pod uprawę poszczególnych roślin, przy szacowaniu wysokości plonów, przy obliczeniu ilości produktów, które producent ma prawo zatrzymać na pokrycie własnego zapotrzebowania, przy wystawianiu paszportów zbożowych, przy udzielaniu poświadczeń uprawniających do odbioru zboża (§ 3, 14 c, 15) i t. d.

b) Popieranie i kontrolowanie pod każdym względem działalności administracyjnej i handlowej odnośnej filii P. C. Z., w szczególności ułatwienie odstawy nabytych produktów furmankami, koleją czy statkiem, kontolowanie przemiału i rozdziału nabytych produktów.

c) Kontrolowanie producentów co do prawdziwości dat, podanych komisyom jak i co do wypełnienia obowiązków dostawy wobec Polskiej Centrali zbożowej. Zarządzenie w razie potrzeby, w porozumieniu z kierownikiem filii P. C. Z. i komisyą pow. wzgl. gminną potrzebnych środków przymusowych (§ 18).

Dla spełnienia tych zadań przysługuje referentowi rolniczemu względnie wyznaczonym przezeń siłom pomocniczym prawo:

a) uczestniczenia w zebraniach i czynnościach urzędowych komisyi powiatowej i komisyj gminnych.

b) prawo wglądu w księgi i zapiski zastępców P. C. Z. młynów, producentów i komitetów aprowizacyjnych oraz sklepów trudniących się sprzedażą zboża wzgl. mąki.

c) prawo kontrolowania magazynów i składów P. C. Z., zabudowań gospodarskich producentów, oraz sklepów trudniących się sprzedażą zboża lub przetworów młynarskich.

§ 18. Środki przymusowe.

Jeśli producent wzbrania się przed odstawą zboża lub nie odstawi go z uwzględnieniem ustępu III, § 7 w terminie, przepisanym mu w paszporcie zbożowym, wówczas winien zastępca, któremu powierzono zakupno zboża w odnośnym okręgu, zgłosić to u kierownika filii, który zwróci się do odnośnej komendy powiatowej o zarządzenie środków przymusowych.

Za zboże dostarczone w drodze przymusowej winna P. C. Z. w każdym razie zapłacić pełną cenę odbioru. Z ceny tej należy się jednak producentowi w zasadzie tylko połowa. Co do drugiej połowy orzeknie komenda powiatowa czy

a) ma być również wypłaconą producentowi czy też

b) ma być w części lub w całości uznana za przepadłą i użytą na cele wyżywienia ubogiej ludności.

Orzeczenie pod a) wyda Komenda w tych wypadkach, gdzie ze strony producenta nie zachodziła zła wola, lecz tylko brak środków potrzebnych do wykonania odstawy, orzeczenie pod b) w tych wypadkach, w których stwierdzoną została zła wola producenta.

Od orzeczenia Komendy przysługuje producentowi prawo rekursu do J. G. W. Rekurs ten winien być wniesiony za pośrednictwem miejscowej komisyi powiatowej lub gminnej, która ze swemi uwagam przesyła godo J. G. W.

§ 19. Pouczenie o środkach karnych.

Karom, przewidzianym w § 10 rozporządzenia z dnia 3 lipca 1917 r. Dz. rozp. Nr. 59 podlega w szczególności:

1) Kto rozmyślnie ukrywa lub zataja, względnie uszkadza, niszczy, usuwa albo też bez pozwolenia przerabia, miele, zużywa, spasa, kupuje, lub sprzedaje zapasy zboża lub produktów młynarskich, będących w jego posiadaniu lub w przechowaniu u niego.

2) Kto rozmyślnie zużywa na inne cele zapasy zboża, pozostawione mu, względnie nabyte przez niego jako nasienie.

3) Kto nabywa zapasy zboża lub przetworów młynarskich od osób nie mających uprawnienia od ich sprzedaży lub kupuje je, nie mając do tego upoważnienia.

4) Zastępca P. C. Z., który przy kupnie wzgl. sprzedaży zboża i przetworów młynarskich przekroczy zobowiązanie, nałożone nań rozporządzeniami i przepisami władzy.

5) Młynarz lub ustanowiony przez P. C. Z. dozorca młyna, który nie przestrzega zobowiązujących go przepisów.

Surowsze kary przewidziane są za przekroczenie § 2 rozporządzenia z dnia 21 lutego 1917 Dz. rozp. Nr. 29 dotyczącego środków karnych przeciw podbijaniu cen i naruszaniu obowiązków dostawy.

Odnośne postanowienie karne brzmi:

Kto zapasy, których nie potrzebuje do wyżywienia swoich domowników, na zasiew, paszę dla bydła lub dla prowadzenia własnego przedsiębiorstwa rolnego lub przemysłowego (§ 5 rozporządzenia Najw. Wodza Armii N. 61 z dnia 11/VI 1916 dotyczącego zużytkowania zbiorów rolnych) zataja z naruszeniem obowiązku zgłoszenia lub udzielenia wyjaśnienia, albo usuwa je przed zajęciem lub oddaniem, popełnia zbrodnię i będzie karany więzieniem do dwóch lat. Obok aresztu nałożyć można grzywnę do dwudziestu tysięcy koron.

Przedmioty, przez których kupno lub sprzedaż naruszono niniejsze zarządzenia tudzież cena kupna na nie ulegają w myśl § 11 rozporządzenia z dnia 11 czerwca 1916 Dz. rozp. Nr. 61 konfiskacie i będą użyte przez Komendę powiatową dla wyżywienia ludności.

C. i k. Komendant powiatowy:

BALZAR, w. r.,

Pułkownik.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.